


IZABELA LEWANDOWSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Humanistyczny, Instytut Historii

 <https://orcid.org/0000-0003-0853-7913>

WARMIACY W XIX W. – ROZWAŻANIA NAD TOŻSAMOŚCIĄ I POGRANICZEM KULTUROWYM

Praca niniejsza ma ukazać zawile problemy tożsamości, świadomości i pogranicza kulturowego na przykładzie Warmii i Warmiaków w XIX w. Czasami pojęcia tożsamości i świadomości stosuje się wymiennie. Mają one dwa zasadnicze wymiary: 1) tożsamość osobnicza, zwana także jednostkową, indywidualną, samoświadomością lub autoidentyfikacją, oraz 2) tożsamość zbiorowa, zwana świadomością zbiorową lub tożsamością grupy. W niniejszej pracy zajmę się jedynie tożsamością zbiorową, bowiem Warmiacy tworzyli zwartą grupę na terytorium najpierw biskupstwa warmińskiego, a następnie Prus Wschodnich. Dopiero po II wojnie światowej, kiedy zaczęły się wyjazdy na stałe do Niemiec, grupa ta uległa rozproszeniu, część Warmiaków pozostała w Polsce, część zamieszkuje różne regiony państwa niemieckiego. W rozważaniach nie różnicuję tej grupy etnicznej pod względem społeczno-materialnym. Nie wyróżniam więc chłopów, inteligencji, bogatego mieszczaństwa czy wpływowej szlachty, choć zapewne ich poczucie odrębności i tożsamości różniło się między sobą.

Warmia to dzisiaj region reliktowy, podobnie jak Kresy Wschodnie czy Galicja, istniejący już tylko w pamięci i historiografii. Choć żyją osoby, które utożsamiają się z Warmiakami (Kresowiakami czy Galicjanami), to ich region nie stanowi już żadnej jednostki administracyjnej. Ważnym zatem zadaniem jest dzisiaj uświadomienie sobie, gdzie tkwią korzenie warmińskości? Na ile życie codzienne mieszkańców XIX-wiecznej Warmii wpływało na poczucie ich odrębności? W czym przejawiała się tożsamość ludności pogranicza? Na te pytania spróbuję odpowiedzieć w niniejszym tekście.

Bazą do rozważań była literatura naukowa z zakresu historii i kultury Warmii oraz socjologii i etnografii. W zrozumieniu specyfiki warmińskości

pomogły mi osobiste doświadczenia i znajomość tradycji współczesnych rodzin warmińskich. Opierałam się także na refleksji naukowej zawartej w dotychczasowych moich publikacjach¹.

KORZENIE WARMIŃSKOŚCI

Mówiąc o Warmiakach należy określić przede wszystkim terytorium, na którym ta grupa mieszkała i które wzięto tu pod uwagę. Otóż w 1243 r. papież Innocenty IV podzielił ziemie pruskie podbijane przez zakon krzyżacki na cztery diecezje: chełmińską, pomezzańską, warmińską i sambijską. Każda z czterech diecezji została podzielona na część w bezpośrednim władaniu Zakonu, obejmującą dwie trzecie terytorium oraz jedną trzecią, którą zarządzał biskup. Tereny diecezji administrowane przez biskupów i kapituły – zwane dominiami, miały charakter dóbr stołowych i jedynie dominium warmińskie uzyskało autonomię wewnętrzną wobec Krzyżaków. Tereny trzech pozostałych biskupstw były wprost inkorporowane do Zakonu, były to więc biskupstwa krzyżackie. Granice dominium warmińskiego były płynne przez kolejne 130 lat. Dopiero w roku 1375 doszło do ostatecznego ukształtowania granic Warmii, które przetrwały aż do I rozbioru Polski (1772 r.). W średniowieczu powstało w granicach Warmii dwanaście miast, których usytuowanie najlepiej uzmysławia zasięg terytorialny tego obszaru. Są to (w kolejności alfabetycznej): Barczewo, Biskupiec, Bisztynek, Braniewo, Dobrze Miasto, Frombork, Jeziorany, Lidzbark Warmiński, Olsztyn, Orneta, Pieniężno, Reszel².

W tworzeniu się tożsamości warmińskiej trzeba wyróżnić kilka okresów. W pierwszym z nich, do końca XV w., przeważała tu ludność pruska – plemię Warmów zamieszkiwało północną Warmię, a plemię Galindów zajmowało południe tej krainy. Prusowie, po przegranych powstaniach skierowanych przeciwko Krzyżakom, dość szybko się zasymilowali. Jednocześnie przez całe średniowiecze trwała akcja osadnicza prowadzona systematycznie przez zakon krzyżacki, sprowadzający tu Niemców z terenów Rzeszy

¹ I. Lewandowska, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Warmii i możliwości jego ochrony*, „Echa Przeszłości” 2019, t. 20, s. 425–427; eadem, *O tożsamości Warmiaków na pograniczu kulturowym w XX wieku na podstawie warmińskiej sagi Edwarda Cyfusa „A życie toczy się dalej”*, [w:] E. Cyfus, *A życie toczy się dalej*, cz. 3, Olsztyn 2010, s. 219–230; I. Lewandowska, R. Batożyński, *The life and work of Józef Malewski, set against the backdrop of the situation of Polish people in Warmia in the first half of the 20th century*, [w:] *Past and contemporary contexts of school education in Warmia and Mazury. Part I. Selected problems of the school education system in Warmia and Mazury. From II Republic of Poland to the end of the 20th century*, ed. J. M. Garbula, Olsztyn 2018, s. 13–30.

² S. Achremczyk, *Warmia*, Olsztyn 2011.

Niemieckiej, a także przez biskupów zasiedlających tereny puszczańskie chłopami z pobliskiego Mazowsza. Ludność etnicznie niemiecka osiedlała się głównie na terenach północnych, a na południu jedynie w miastach, stąd też np. Olsztyn był w większości niemiecki³. Po II pokoju toruńskim w 1466 r., kiedy to Zakon Krzyżacki po przegranej wojnie trzynastoletniej stracił część ziem, tj. Prusy Królewskie z Gdańskiem i Malborkiem oraz Warmię, od południa na tereny warmińskie zaczęła napływać ludność polska, która w ciągu stulecia zasymilowała całkowicie ludność pruską.

Drugi okres to XVI–XVIII w. Związki Warmii z Polską były wyraźne, szczególnie po 1466 r., kiedy stała się ona częścią Królestwa Polskiego, a na tronie biskupim zasiadali tacy sławni biskupi, jak: Stanisław Hozjusz, Jan Dantyszek, Marcin Kromer, Jan Stefan Wydźga, Adam Stanisław Grabowski czy Ignacy Krasicki. Okres ten charakteryzował się ogromnym rozkwitem Warmii jako biskupstwa w ramach Rzeczypospolitej. Polakami była większość biskupów, którzy otaczali się polskimi intelektualistami, kultywowali kulturę i tradycję – język polski był językiem literatury, nauki i administracji. Szlachta warmińska, etnicznie wówczas przeważnie polska, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej posiadała polską świadomość narodową. Wówczas nastąpiła kolejna fala polskiego osadnictwa. W mniejszości pozostawali na Warmii Żydzi, którzy kultywując odrębną religię i kulturę nie wpływali na kształtowanie się tożsamości Warmiaków⁴.

Trzeci okres w kulturze Warmii rozpoczyna się wraz z I rozbiorem Polski (1772 r.) i aneksją biskupiej, książęcej Warmii do Prus przy likwidacji jej odrębności. Władze pruskie zmusiły ludność warmińską do złożenia przysięgi wierności nowemu władcy i od tego momentu traktowały ją jako poddanych króla pruskiego, czyli Prusaków⁵. Nastąpił exodus do Polski warmińskiej szlachty, gdyż nie chciała ona pogodzić się z pruskim panowaniem, pozostała jej część szybko się zgermanizowała. Wzmagająca się dominacja niemiecka wypływała z celowych akcji osiedleńczych, a o obowiązku wierności i lojalności wobec króla i monarchii przypomniano w czasie jubileuszów i uroczystości kościelnych. Każdy duchowny, urzędnik, nauczyciel, czy sołtys musiał złożyć odpowiednią przysięgę przy obejmowaniu swego stanowiska. A wśród prostego ludu istniał mit dobrego władcy, który był opiekunem uciśnionych i pokrzywdzonych⁶. Stąd też wypływało poczucie obowiązku

³ A. Szyfer, *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996, s. 11–12.

⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁵ J. Jasiński, *Tożsamość warmińska 1772–1914*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2001, s. 59.

⁶ Idem, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983, s. 51–52.

wobec nowego państwa pruskiego. Wzrosła rola języka i kultury niemieckiej. Znajomość języka niemieckiego stała się atrakcyjna dla ludności, a zarazem konieczna, bowiem język ten na przestrzeni XIX w. stopniowo wprowadzany był do szkolnictwa, urzędów i kościołów. Uczyniło to niemiecką grupę narodową uprzywilejowaną w stosunku do pozostałych grup etnicznych.

ŚWIADOMOŚĆ WARMIAKÓW W XIX W.

W tym momencie możemy zacząć mówić o kształtowaniu się tożsamości Warmiaków. Stało się tak pod wpływem zagrożeń, jakie pojawiły się po rozbiorach Rzeczypospolitej. Kiedy Warmiacy poczuli, że ich przywileje i wolności, które mieli w czasach autonomicznego księstwa biskupiego, zostały przez państwo pruskie mocno uszczuplone, zaczęli przywiązywać większą wagę do swojej tożsamości. Nie zaprzestano na przykład używania nazw: „Warmia”, „diecezja warmińska”, „Warmiacy”. Posługiwały się nimi zwłaszcza władze kościelne w różnych listach pasterskich, katechizmach, podręcznikach szkolnych. Znanca Warmii, Janusz Jasiński, tak to charakteryzował:

W ten sposób inność Warmii wobec prowincji wschodniopruskiej była w świadomości społecznej nadal żywa, wciąż aktualna, bo sięgała w głąb całego społeczeństwa. Istniało popularne ludowe powiedzenie *To Warnija, to nie Prusy*. Stosownie do tego rozróżnienia mieszkańcy nazywali siebie Warmiakami (czasem Polakami), a innych mieszkańców Prus Wschodnich, w tym i Mazurów, Prusakami⁷.

Ludność Warmii była katolicka, chociaż otoczona z trzech stron ewangelickimi Prusami. Katolicy, chcąc zachować swoją odrębność wyznaniową, kurczowo trzymali się warmińskiej tradycji, starali się nie zatracić swej tożsamości w państwie pruskim. U schyłku XVIII w. pojawiło się określenie *nationis Varmiensis*. Jednakże na samej Warmii nie było wówczas ważne, czy *Varmiensis* mówi po polsku czy po niemiecku. Liczyło się to, że był „urodzonym Warmiakiem”.

W pierwszej połowie XIX w. Warmiacy świadomi byli swej niezależności i wolności, żywo reagowali na wszelkie próby ograniczenia ich przywilejów i uprawnień. Dysponujemy notatką sporządzoną przez pruskiego urzędnika w 1837 r., w której pisał, że „wysoko się cenią, dbają o swoje dobre imię i cześć i dotkliwie odczuwają, gdy ktoś nie oddaje im szacunku”⁸. Gdy

⁷ J. Jasiński, *Świadomość narodowa...*, s. 92.

⁸ *Ibidem*, s. 106.

poczuli się skrzywdzeni, mieli odwagę rzucić w twarz twarde słowa oskarżenia nawet wyższym urzędnikom pruskim.

Niemiecka świadomość narodowa wśród Warmiaków zaczęła kiełkować na początku wieku XIX. Wynikało to z wpływu szkolnictwa średniego i wyższego, ówczesnych prądów kulturalnych (szczególnie romantyzmu), kontaktów z katolicką Nadrenią i Westfalią, a także bezpośredniego nacisku niemieckich biskupów. Przyczyniła się do tego także Wiosna Ludów. Niemcy warmińscy już w 1848 r. próbowali założyć Stowarzyszenie Warmińskie, a w 1857 r. powołano do życia w Braniewie Warmińskie Towarzystwo Historyczne. Były to organizacje świadczące o regionalnym przywiązaniu do ziemi, a zakładano je w północnej (niemieckiej) części regionu. Zresztą tam pojęcie Warmiak-Niemiec, czy niemiecki Warmiak, było łatwiejsze do zaakceptowania. Na południu tego terytorium sprawa tożsamości była bardziej skomplikowana ze względu na dużą liczbę Polaków. Stąd też często używano określenia „Polska Warmia”⁹.

Tymczasem polscy Warmiacy z tęsknotą myśleli o przeszłości. Chłopi odwoływali się do starych przywilejów biskupich, mieszczenie oburzali się na zwiększone podatki i odebranie uprawnień, duchowieństwo bolało nad upadkiem roli Kościoła w życiu publicznym – wszyscy z wdzięcznością i miłością wspominali piękną, szczęśliwą przeszłość Warmii i przeciwstawiali ją dokuczliwej pruskiej współczesności. „Dawność” stawała się samoistną wartością. Wśród ludu krążyły legendy dotyczące związków Warmii z Polską, śpiewano pieśni historyczne znane w całej Polsce, ogólnopolskie kołędy, pieśni wielkopostne, maryjne, w kościołach modlono się za „polską korunę”, otaczano kultem polskich świętych. Polscy Warmiacy przestrzegali wielu tych samych, znanych w całej Polsce zwyczajów i obrzędów religijno-ludowych, korzystali z dopływu literatury katolickiej wydawanej w Poznaniu, Gnieźnie, Chełmie, Warszawie, na wspólnych z Kurpiami nabożeństwach czcili Matkę Boską, opiekunkę całej Polski¹⁰.

Od lat 60. XIX w. świadomość historyczna spraw polskich znacznie wzrosła w tych kręgach, w których czytano polskie książki i gazety. Uczenie się niemieckiego traktowano jako zbędną czynność, zżerającą czas (potrzebny np. do pilnowania bydła), przeszkadzającą ewidentnie w nauce polskiego pisania i czytania. Tworzyła się narodowość polska na Warmii, której podstawową cechą była świadomość lokalnej, wciąż warmińskiej więzi językowo-etnicznej. Dlatego w oczach polskiego Warmiaka Polakiem był ten, kto mówił po polsku i zarazem wyznawał wiarę katolicką. Dotychczasowa

⁹ J. Jasiński, *O nazwie „Polska Warmia”*, [w:] idem, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn 2003, s. 19–26.

¹⁰ Idem, *Świadomość narodowa...*, s. 249–251.

jedność Warmii, oparta z jednej strony na jedności języka i etnicznych zwyczajów, z drugiej zaś na świadomości historyczno-kościelnej dawnego biskupstwa, pod wpływem nowych zjawisk, wśród których na pierwszym miejscu należy postawić wybór języka, rozpadła się na Warmię polską i Warmię niemiecką¹¹. Pod koniec XIX w. na te cztery płaszczyzny identyfikacji narodowościowej (język, zwyczaje i obrzędy etniczne, świadomość historyczna, przywiązanie do Kościoła katolickiego) stopniowo nakładały się także przekonania polityczne, wyraźnie zaznaczone poprzez udział w wyborach do parlamentu niemieckiego i głosowanie na własnych warmińskich działaczy¹².

Warmiacy stopniowo poddawali się naturalnym procesom asymilacyjnym. Wpływały na to silne związki gospodarcze, oddziaływanie kolei żelaznych, rozwój przemysłu w zachodnich Niemczech, exodus ludności z warmińskiej wsi – z południowej Warmii (powiaty olsztyński i reszelski) wyjechało na stałe ponad 50 tys. osób. Od 1905 r. Olsztyn został stolicą rejencji, co ściągnęło przybyszów niemieckich, bardzo często ewangelików. W mieście ulokowano garnizony wojskowe, a regimenty wojska pruskiego kształtowały „koloryt” olsztyńskiej społeczności¹³. Jak napisał Janusz Jasiński:

Ton miastu nadawali Niemcy, którzy zasiadali we wszystkich władzach: w radzie miejskiej, w landraturze, rejencji, sądownictwie, byli właścicielami większości zakładów pracy, tworzyli życie kulturalne, powoływali przeróżne stowarzyszenia, byli lekarzami, nauczycielami, adwokatami, wreszcie oficerami. [...] Olsztyn nie wytworzył polskiego mieszczaństwa, polskiej inteligencji. [...] Rozwojowi niemieckości na Warmii sprzyjała także służba wojskowa, a następnie związek rezerwistów, w których starano się pielęgnować niemieckiego ducha wojennego. [...] Główną rolę w krzewieniu niemieckości wyznaczono szkole, zwłaszcza od 1873 roku, kiedy to język polski zredukowano do minimum¹⁴.

ŚWIADOMOŚĆ I TOŻSAMOŚĆ WARMIAKÓW W UJĘCIU DEFINICYJNYM

Kilkakrotnie przywoływane tu pojęcia świadomości i tożsamości wymagają głębszej refleksji z punktu widzenia nauk społecznych. O świadomości społecznej możemy mówić tylko w kontekście jakiejś określonej grupy lub zbiorowości. Stąd też świadomość tę można niekiedy nazywać świadomością

¹¹ *Ibidem*, s. 252.

¹² S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2010, Olsztyn 2011, s. 826–835.

¹³ R. Bętkowski, *Dragoni z Olsztyna. Dzieje formacji i koszar*, Olsztyn 2011.

¹⁴ J. Jasiński, *Świadomość narodowa...*, s. 398.

zbiorową. Termin ten oznacza system wierzeń i uczuć właściwy członkom danego społeczeństwa, ogół tradycji, obyczajów, uprzedzeń, reguł i norm przejmowanych przez członków danej grupy i tworzących świadomość tej grupy jako całości¹⁵.

Jedną z form świadomości społecznej jest świadomość historyczna. Jest zjawiskiem wielowarstwowym, w którym uwidacznia się 1) warstwa faktograficzna, czyli wiedza o faktach, wydarzeniach i postaciach. Dopiero na tę bazę faktograficzną nakłada się 2) sfera sądów, wartości i ocen, a z tego wynika kolejna warstwa, czyli 3) postawy, działania i zachowania, dzięki którym region może się rozwijać. Przez świadomość historyczną należy rozumieć „zjawiska związane z włączeniem przeszłości do aktualnej świadomości indywidualnej i społecznej, sumę informacji, wyobrażeń, opinii, poglądów, w tym mitów i stereotypów, wartości i symboli oraz sposób myślenia o przeszłości, a także zachowań i czynności z tego wynikających”¹⁶.

Inną formą świadomości społecznej, ważną z punktu widzenia niniejszych rozważań, jest świadomość kulturowa (etniczna). Każdy region etniczno-kulturowy posiada własną specyfikę, która pozwala odróżnić go od innych. Cechy, które są niezwykle ważne przy określeniu regionu etniczno-kulturowego to: używany na co dzień język (gwara, dialekt), strój ludowy, tradycje, obrzędy i zwyczaje, kultywowane na co dzień lub tylko od święta, lokalne rzemiosło wykonywane w tradycyjny sposób, przy użyciu starych narzędzi, pieśni i tańce regionalne¹⁷. Niektóre z nich zostaną szerzej omówione w drugiej części pracy.

Samo słowo „tożsamość” kryje w sobie dwa odmienne znaczenia. Sens pierwotny, etymologiczny (w znaczeniu: *ten sam*), wskazuje na podobieństwo, na jakąś identyczność. Odpowiada to angielskiemu *sameness*, a po polsku „toż-samość”. *Tozsamy* to *podobny*, niemal *identyczny*, co ma także odzwierciedlenie w wielu językach – niem. *Identität*, ang. *identity*, fr. *identité*¹⁸. Oznacza to bycie kimś, kto pozostaje „tym samym”, czyli inaczej, kto „kontynuuje” siebie. Przejawia się trwaniem cech danej osoby mimo upływu czasu i na przekór okolicznościom życia, mimo zmieniających się okoliczności, stanów fizycznych oraz związków z innymi.

¹⁵ Cf. Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską, oprac. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, s. 387.

¹⁶ J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 15.

¹⁷ Vide szersze rozważania nad formami świadomości regionalnej: I. Lewandowska, *Świadomość (tożsamość) regionalna*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Su-U, red. T. Pilch, Warszawa 2007, s. 444–450.

¹⁸ P. Schmidt, „Centralność” i „pograniczność”. Dwa modele tożsamości, „Lud” 2002, t. 86, s. 173.

Sens drugi tożsamości wyraża się w różnicy, w odrębności (ang. *distinctiveness*), co oznacza bycie kimś, kto „jest odróżniany” w pewien szczególny sposób od innych. Cechy osobowe danej jednostki tę odrębność wykazują. Pytając o czyjaś tożsamość, wskazujemy zarówno na podobieństwa, jak i różnice określające jednostkę względem innych jednostek. Mówiąc zaś o tożsamości zbiorowej mamy na myśli cechy grupy jako całości, przy czym tożsamość osobnicza może się różnić w nieznacznym zakresie, bowiem pełniąc różne role w innych grupach społecznych wykazujemy inną sferę wartości czy zachowań¹⁹. Nie wpływa to jednak na zmianę wizerunku całej grupy.

Tożsamość regionalna jest więc szczególnym przypadkiem tożsamości społecznej (kulturowej), opartej na tradycji regionalnej, ograniczonej do wyraźnie zdefiniowanego terytorium, regionu, jego specyficznych cech społecznych, kulturowych (symbolicznych), gospodarczych, czy nawet topograficznych, wyróżniających go spośród innych regionów²⁰. Zbiorowość regionalna, a co za tym idzie kształtowana tam tożsamość, stanowi zazwyczaj składnik jakiejś innej większej zbiorowości (tożsamości) regionalnej lub narodowej (np. Polaków czy Niemców). Stąd też możemy mówić o wielowarstwowości tożsamości.

Analizując tożsamość Warmiaków w XIX w. należy przyjąć, że nie była ona jednorodna, tak jak zmienne były ich losy. Należy więc brać pod uwagę stosunek członków tej grupy do własnej kultury. I tak: 1) czynny stosunek do kultury ludowej polegał na uświadamianiu sobie jej wartości, kultywowaniu, refleksji nad nią, przekazywaniu wzorów zachowań następnemu pokoleniu; 2) bierny stosunek do własnej kultury charakteryzował się stosowaniem na co dzień niektórych wzorów zachowań, ale bez refleksji i ewentualnego przekazu; 3) opcja zerowa to brak stosunku do własnej kultury tradycyjnej (indyferentyzm), niewykazująca ani pozytywnych, ani negatywnych ocen i oczywiście niekultywująca jej i nieprzekazująca; 4) stosunek negatywny – przejście wyłącznie na wzory kultury wyższej²¹. Wydaje się, że w XIX w. stosunek do własnej kultury w rodzinach warmińskich oceniać można jako czynny, ewentualnie bierny.

¹⁹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 37; M. Melchior, *Społeczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990, s. 21, 25; *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000, s. 62.

²⁰ M.S. Szczepański, *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001, s. 38.

²¹ A. Szyfer, *Warmiacy...*, s. 139–140.

WARMIA I WARMIACY – REGION I LUDZIE POGRANICZA

Literatury naukowej na temat pogranicza jest w Polsce bardzo dużo²². Poniżej przytoczę jedynie dwie definicje badaczy zajmujących się obszarem Warmii i Mazur. Według Wojciecha Wrzesińskiego pogranicze postrzegane jest „jako obszar, na którym utrzymują się konkurencyjne wzorce kulturowe sąsiadujących ze sobą narodów. Charakterystyczne dla pogranicza jest powstawanie nowych wartości, wyłaniających się właśnie ze ścierania się wpływów konkurujących ze sobą narodów”²³. Podobnie uważa Andrzej Sakson: „pogranicze stanowi obszar przenikania się kultur sąsiednich narodów – polskiego i niemieckiego – w warunkach podrzędności lub równorzędności, ale bez niszczenia związków z własnym obszarem narodowym”²⁴.

Jest to obszar współwystępowania inności, wzajemnych porównań i odniesień różnych kultur, poziomów życia, wartości i postaw, oczekiwań i aspiracji. Pogranicza były i prawdopodobnie zawsze pozostaną obszarami rywalizacji o dominację kultur, które na tych obszarach współwystępują. Dzięki tej rywalizacji zyskują na różnorodności, a kultura pogranicza może być bardziej wartościowa niż tradycyjna kultura centrum.

Można wyróżnić trzy sposoby pojmowania pogranicza, które poniżej zostaną szerzej omówione:

- 1) pogranicze rozumiane jako obszar, terytorium znajdujące się przy granicy (aspekt przestrzenny);
- 2) pogranicze jako usytuowany w przestrzeni kontakt społeczno-kulturowy między dwoma lub więcej narodami/grupami etnicznymi (aspekt społeczno-kulturowy);
- 3) pogranicze jako miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury (aspekt osobowościowo-kulturowy)²⁵.

Pierwszy z nich dotyczy terytorium, gdzie pogranicze to obszar położony blisko jakiejś granicy oddzielającej terytoria różniące się pod pewnym

²² Vide np.: A. Sadowski, *Socjologia pogranicza*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, red. A. Sadowski, Białystok 1995, s. 12–19; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 125.

²³ W. Wrzesiński, *Tradycje pogranicza polsko-niemieckiego i ich znaczenie dla kształtowania stosunków polsko-niemieckich*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, red. B. Jałowiecki, J. Przewłocki, Katowice 1980, s. 12; idem, *Kresy czy pogranicze? Problem Ziemi Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, [w:] *Między polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa–Gdańsk 1988, s. 119–166.

²⁴ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 23.

²⁵ A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999, s. 26.

cechami. Najczęściej chodzi tu o granice państwowe. Na obszarach pogranicza obserwuje się przemieszanie pewnych cech z obu sąsiadujących ze sobą obszarów. Według tego kryterium wyróżniamy pogranicza stykowe i przejściowe²⁶. Te pierwsze występują na niewielkim obszarze, w pasie terytorialnym ciągnącym się wzdłuż granicy, np. zachodnie pogranicze polsko-niemieckie, gdzie jest wyraźnie określona granica demarkacyjna. Południowy odcinek Prus Wschodnich w okresie międzywojennym zaliczyć można do pogranicza stykowego, bowiem był oddzielony od państwa polskiego granicą państwową. W II Rzeczypospolitej mówiło się o Warmii, Mazurach, ziemi Żłotowskiej czy Babimojszczyźnie, że są to ziemie „za kordonem”, choć zamieszkiwane także przez Polaków. Pogranicza przejściowe to np. polskie pogranicze wschodnie, gdzie kultura jest wymieszana. Mamy tu do czynienia ze strefą płynną, występuje pokrewieństwo językowo-etniczne, brak określonej granicy demarkacyjnej. Klasycznym przykładem są Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej, ale między Warmią południową i północną, czy między Warmią a Mazurami, także można dostrzegać pogranicze przejściowe. Co prawda ziemie te należały do państwa niemieckiego, ale na południu Warmii przez długie lata kultura i tradycje polskie były bardzo widoczne.

Tożsamość przestrzenna (regionalna) może być analizowana przez pryzmat postaw przyjmowanych wobec danej przestrzeni. Można tu wyróżnić trzy aspekty tych postaw, które są tożsame z elementami świadomości:

- 1) Postrzeganie przestrzeni – jakie są jej cechy, granice, symbole, struktury organizacyjne, tj. administracja, stowarzyszenia, gazety, osobliwości kulturowe, różnice społeczno-ekonomiczne, historia regionalna, problemy rozwojowe.
- 2) Poczucie więzi z daną przestrzenią – jaki jest emocjonalny ładunek związany z krajobrazem, symboliką, stopień zaspokojenia potrzeb.
- 3) Działanie na rzecz danej przestrzeni – w stowarzyszeniach, partiach politycznych, kościołach, aktywne zaangażowanie na rzecz regionu²⁷.

Według drugiego kryterium, pojęcie „pogranicze” dotyczy sytuacji kulturowej, w której opisujemy je jako obszary zamieszkałe przez społeczności etnicznie czyste, które jednak poddawane są różnym presjom asymilacyjnym. Ta presja może pochodzić ze strony instytucji państwowych prowadzących określoną politykę kulturalną, albo ze strony mediów hołdujących wzorcom innych kultur. Mamy wówczas sytuację długotrwałego kontaktu kulturowego,

²⁶ Podział na pogranicza stykowe i przejściowe wprowadził J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Warszawa 1975.

²⁷ W. Łukowski, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Warszawa 2002, s. 82.

który może zachodzić wszędzie, niekoniecznie na obszarach leżących bezpośrednio przy granicach państwowych²⁸.

Należy inaczej pojmować społeczności etnicznie czyste w odróżnieniu od społeczności (grup) pogranicza. Terytorium Warmii, a tym samym i Warmiacy, mogą być określani jako grupa etniczna, bowiem zamieszkiwali przez wieki na jednym terytorium i wykształcili swoje odrębne cechy. Mogą być także określani jako grupa pogranicza kulturowego, bowiem ich kraik przez wieki przechodził z rąk niemieckich do polskich i odwrotnie, z jednego organizmu politycznego do drugiego²⁹. Badaczka kultury ludowej Warmiaków, etnografka Anna Szyfer, uważa, że dla Warmiaków określenie „grupa etnograficzna” nie jest odpowiednie, gdyż nie są oni jednorodni etnicznie. Ponieważ jednak zamieszkiwali wspólny obszar i mieli przez wieki wspólną historię (z językiem było inaczej) trzeba ich nazwać wspólnotą terytorialną zamieszkującą ziemię warmińską³⁰.

Ważne dla określenia statusu tej grupy jest to, że nie wszystkie z elementów charakteryzujących daną etnikę (język, strój, zwyczaje, poczucie odrębności itp.) mają to samo znaczenie dla identyfikacji jednostek jako członków grupy. Jak twierdzi Jerzy Smolicz, niektóre z nich mogą być zasadniczo zmienione lub całkowicie porzucone bez podkopania stabilności grupy. Różne aspekty kultury mają fundamentalne znaczenie dla jej żywotności i integralności, dlatego mogą być uważane za „osie”, wokół których tworzy się cały system społeczny i z którymi grupa się identyfikuje. Takie fundamentalne elementy kultury można określić jako „wartości podstawowe (rdzenne), ponieważ tworzą one serce danej kultury i działają jako wartości identyfikujące, symboliczne dla danej grupy i jej członkostwa”³¹. Część z elementów kultury może zostać przez członków grupy odrzucona, ważne, by trzymali się rdzennych wartości. Gdy dana grupa jest zagrożona i zmuszona do obrony własnej kultury przed zewnętrznym naciskiem, wartości podstawowe mogą zostać ukryte i funkcjonować jako kultura ukryta. W stosownym momencie mogą ożyć i w sprzyjających sytuacjach politycznych ujawnić się³². Takimi cechami rdzennymi Warmiaków była wiara katolicka, tradycyjne zwyczaje i gwara.

A oto inne cechy ludności pogranicza: przywiązanie do ziemi, do lokalizmu; przekazywanie z pokolenia na pokolenie wzorców postaw, ocen,

²⁸ S. Łoziński, *Struktura narodowościowa Polski i polityka państwa wobec mniejszości w latach 1989–1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 85.

²⁹ R. Kantor, *Kultura pogranicza jako problem etnograficzny*, [w:] *Zderzenie i przenikanie kultur na pograniczach*, red. A. Gładysz, Opole 1989, s. 242.

³⁰ A. Szyfer, *Warmiacy...*, s. 138.

³¹ J.J. Smolicz, *Dziedzictwo, wartości podstawowe i rozwój kulturalny w społeczeństwach wieloetnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 53.

³² *Ibidem*, s. 53–54.

działań społecznych, gospodarczych i politycznych; ludzie są zorientowani na przeszłość, rzadko otwarci na nowoczesność; swoją odrębność etniczną, wyznaniową, tradycje, zwyczaje, traktują jako prywatną świętość; w życiu oficjalnym postępują zgodnie z wzorami większościowymi obowiązującymi na danym terytorium; ludność posługuje się swobodnie kilkoma językami, zwłaszcza narodów i krajów pogranicza; zacierają się wyraźny podział na „swoich” i „obcych” narodowościowo – obcy jest ten spoza wspólnoty terytorialnej, współistnieją wyznawcy różnych religii, funkcjonują różne świątynie; przywiązanie do obyczajowości, stroju, tradycyjnej kuchni; postawy dystansu wobec wszelkich instytucji politycznych i polityki; mieszkańcy są nosicielami wartości narodowych kraju, z którym są związani; odznaczają się zwykle dużymi umiejętnościami argumentacji w uzasadnianiu swoich racji i interesów, są uparci w dowodzeniu swoich racji i dążeń; mają poszanowanie dla cudzych poglądów i przeświadczeń aksjologicznych, są tolerancyjni dla argumentów partnera³³.

I wreszcie, trzecie pojmowanie pogranicza, jako sytuacji psychicznej i świadomościowej poszczególnych jednostek. Granice narodów i kultur narodowych mogą przebiegać w obrębie ludzkiej świadomości. Pogranicze kulturowe jest terminem, który odnosi się nie tylko do przestrzeni i kultury grupowej, ale także do świadomości człowieka. Rozdziela jego wnętrze, powodując często dwunarodowość, albo brak określonej opcji tożsamościowej, tak zwaną „tutejszość”. Jak twierdzi Antonina Kłoskowska,

życie na pograniczu kultur może mieć dwojaki wpływ na świadomość własnego narodowego określenia: albo wyostrza ono tę świadomość i wywołuje postawy obronne wobec narodowości i kultury obcej, albo przeciwnie – powodując mieszanie się kulturowych wpływów prowadzi do ich amalgamacji i do niejasnego, złożonego narodowego samookreślenia lub braku wszelkiego wyraźnego określenia (zjawisko „tutejszości” czy „krajowości”)³⁴.

³³ A. Chodubski, *O tożsamości na pograniczu kultur*, [w:] *Dziedzictwo związków językowych, literackich i kulturowych polsko-bałto-wschodniosłowiańskich*, t. 4, *Kultura i literatura*, red. J.F. Nosowicz, Białystok 2000, s. 9–11. Są to cechy starych pograniczy, które kształtują się na przestrzeni wieków w odróżnieniu od „nowych”, typowych dla XX i XXI w. Nowe pogranicza odnoszą się do grup imigrantów tworzących tzw. getta lingwistyczne, muzyczne, szerzej – kulturowe, na peryferiach metropolii amerykańskich czy europejskich. Cechują się one odrębnymi prawami, a funkcjonują dopiero od kilkudziesięciu lat. Szerzej *vide*: G. Babiński, *Pogranicza stare i nowe. Ciągłość i zmiana procesów społecznych*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001.

³⁴ A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 139.

Jerzy Nikitorowicz, w oparciu o badania przeprowadzone w rodzinach zamieszkujących na pograniczu kulturowym, wyodrębnił funkcjonowanie trzech wymiarów tożsamości kulturowej:

- 1) tożsamość przypisana, nadana wraz z przyjściem na świat w określonej rodzinie (wymiar dziedziczony),
- 2) tożsamość nabywana w procesie socjalizacji i wychowania (wymiar kształtowany),
- 3) tożsamość samoświadomościowa (świadomie wybierana) jako efekt mediacji między naturą – dziedziczeniem a kulturą (wymiar odczuwany)³⁵.

Jeśli chodzi o Warmiaków, wszyscy mieli tożsamość przypisaną, tzn. rodzili się w konkretnej rodzinie i konkretnym miejscu, w języku i wierze kulturowanej przez daną rodzinę. Tożsamość młodego człowieka często była zmienna i zależała od nacisków w szkole, wojsku i pracy. Dużą rolę odgrywała ówczesna prasa, krąg znajomych i współpracowników, a także naciski pracodawców czy urzędników. Ostatni z rodzajów tożsamości jest stadium najbardziej dojrzałym. Osoby w wieku starszym miały już ugruntowaną własną tożsamość, którą niełatwo było zmienić. Poprzez znaczną część swojego życia przeszły różne sytuacje i naciski narodowościowe, ale ich świadomy wybór pozostawał teraz niezmienny.

WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI WARMIAKÓW W XIX W.

a) Przywiązanie do Kościoła katolickiego

Życie ludności warmińskiej w XIX w. koncentrowało się wokół parafii, kościoła i księdza. Było to miejsce najczęstszych cotygodniowych spotkań, życia kulturalnego czy towarzyskiego. Oprócz kościołów, w wielkiej ilości na katolickiej Warmii występowały kapliczki poświęcone Matce Boskiej lub katolickim świętym³⁶. Pobożna ludność bardzo często w majowe popołudnia spotykała się przy kapliczce na wspólnej modlitwie. Nabożeństwo majowe ku czci Matki Boskiej wprowadzono w Rzymie już w XVIII stuleciu, a w Polsce w 1852 r. Na Warmii kult Matki Boskiej rozwinął się po objawieniach gietrzwałdzkich, które miały miejsce w 1877 r. Tradycyjnym zwyczajem

³⁵ J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1997, s. 68–72.

³⁶ *Vide np.:* J. Hochleitner, *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne obiekty kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004; S. Kuprjaniuk, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016; S. Kuprjaniuk, I. Liżewska, *Warmińskie kapliczki*, Olsztyn 2012.

warzyńskim były katolickie *łosiery* i związane z tym świeckie *kiermasy*. *Łosiery*, czyli pielgrzymki błagalne do miejsc świętych, w celu ubłagania łask dla wsi lub w intencji poszczególnych osób, znane były na Warmii od początków czasów nowożytnych³⁷. Były to śluby, ofiary podejmowane przez mieszkańców wsi jako zobowiązanie do corocznego odbywania procesji, walenej pielgrzymki do kościoła pod wezwaniem patrona, którego łaski chciano wyprosić. Nasiliły się one w okresie zarazy dżumy w XVIII i cholery w XIX w., podczas których wymarła prawie jedna trzecia warmińskiego społeczeństwa. Również inne nieszczęścia – wojna, pożary, klęski głodowe – stawały się przyczyną pielgrzymek, podtrzymujących złożone przez przodków śluby religijne³⁸.

Warmińskie pielgrzymowanie ma przede wszystkim charakter maryjny. Najczęściej pielgrzymowano do Gietrzwałdu i Świętej Lipki, która leżała kilka kilometrów od historycznej granicy Warmii, ale wciąż na obszarze diecezji warmińskiej. Inne miejsca kultu to Bisztynek, Glotowo, Chwałęcín, Braniewo, a także wiele kościołów pod wezwaniem licznych świętych, m.in. św. Antoniego Padewskiego (Barczewo), św. Walentego (Klewki), św. Rocha (Jonkowo), św. Izydora (Barczewko), św. Laurentyna (Biskupiec)³⁹. Na pielgrzymkę wyruszano spod miejscowego kościoła lub kapliczki. Niesiono chorągwie, dary do świątyni i zapalone świece. Po nabożeństwie udawano się do krewnych lub znajomych w gościnę. To był świecki zwyczaj zwany *kiermasem*. Potrzeby religijne łączono z patriotycznymi i towarzyskimi. Na *kiermas* zjeżdżali się krewni i przyjaciele z dalszych stron, których gospodarze podejmowali bardzo gościnnie, uważając taki zjazd za duże wydarzenie rodzinne i towarzyskie, połączone niekiedy z obrzędem rodzinnym, jak na przykład zaręczyny czy chrzciny. Spotkania te stwarzały dogodną okazję do wymiany poglądów, jednoczyły Warmiaków wokół tradycyjnych zwyczajów i wzmacniały więź z Kościołem. Jak pisał pod koniec XIX w. ks. Walenty Barczewski:

U nas każdy cieszy się na kiermas. Tam się zobaczy z całą rodziną swoją – tam się wspólnie nagadają, tam się sobie „naradują” – tam się sobie poskarżą, – tam jeden drugiego pożałuje, – jeden drugiemu doradzi; – tam się dobrze najedzą i napiją, – tam się doskonale naśmieją i wybornie zabawią⁴⁰.

³⁷ J. Hochleitner, *Pielgrzymowanie jako przejaw tzw. religijności potrydenckiej w świadomości Warmiaków XVII i XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 166–176; idem, *Warmińskie łosiery. Studium lokalnego pielgrzymowania*, Olsztyn 2013.

³⁸ Idem, *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006, s. 239–241; E. Cyfus, *Moja Warmia*, Dąbrówno 2012, s. 41–43.

³⁹ J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000, s. 204–208.

⁴⁰ W. Barczewski, *Kiermasy na Warmji*, oprac. J. Chłosta, wyd. 7, Olsztyn 2002, s. 27.

b) Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Warmiaków

Również zwyczaje i obrzędy Warmiaków były nierozzerwalnie związane z Kościołem katolickim. Najważniejsze były dwa katolickie święta – Wielkanoc i Boże Narodzenie. Święta Bożego Narodzenia przypadają na okres zimowego przesilenia słonecznego. Był to czas oczekiwania na ponowne narodziny słońca i światła, czas końca i jednocześnie rodzącego się początku. Związane to było także z przedchrześcijańskim zwyczajem, wyrugowanie którego, mimo wieloletnich usiłowań, okazało się nieskuteczne. Decyzja Kościoła, aby ów dzień przesilenia słonecznego uczynić jednocześnie dniem narodzin Chrystusa, miała na celu zmianę przedmiotu kultu z pogańskiego na chrześcijański. Spowodowało to zachowanie dawnych struktur wierzeniowych, które jednocześnie zostały wprowadzone w kościelny rok obrzędowy⁴¹.

Święta Bożego Narodzenia nazywane są na całym terenie Warmii *Godami*, a 24 grudnia – *Ziliją*⁴². Nie znano wówczas opłatka ani kolacji wigilijnej z dwunastoma potrawami. Tego dnia nie obchodzono uroczystości, była to zwykła kolacja w gronie rodziny. Jeszcze do południa wykonywano najpotrzebniejsze prace, by w świąteczne dni niczego nie przygotowywać. Trzeba więc było nie tylko posprzątać, przygotować jedzenie dla ludzi i zwierząt, narąbać drewna, a nawet obrać ziemniaki. Do I wojny światowej w chałupie stawiano snop zboża, który miał zapewniać urodzaj w nowym roku, a także wieszano gałązki *jeglijki*. Choinka pojawiła się tu dopiero później. Początkowo ubierano ją w jabłka, cukierki, własnoręcznie wykonane ozdoby, świeczki. W dzień Wigilii przychodzili do gospodarzy kolędnicy, tu nazywani *ślugami z szemlem*. *Szemel* był postacią z osadzoną na kiju głową konia, okrytą białym prześcieradłem, wyglądał jak koń zrosnięty z jeźdźcem, przypominał krakowskiego lajkonika. *Szemlowi* towarzyszyli: muzykant, kominiarz z drabiną, stara kobieta z koszem przyjmująca podarki, niedźwiedź i śmierć z kosą. Kolędnicy podskakiwali w rytm muzyki, strzelali z bata i czynili niesamowity harmider. Niekiedy śpiewali kolędy i odpytywali dzieci ze znajomości pacierza⁴³.

W noc Bożego Narodzenia według wierzeń warmińskich zwierzęta mówiły ludzkim głosem, działy się dziwy, pełno było magii i symboliki. Na pasterkę chodzono tylko w miastach lub większych wioskach, gdzie był kościół parafialny. Dopiero o poranku następnego dnia, o piątej lub szóstej,

⁴¹ B. Beba, *Obyczajowość w rodzinie wśród mieszkańców Olsztyna*, Olsztyn 1994, s. 80.

⁴² Vide więcej: A. Szyfer, *Tradycyjne wierzenia i zwyczaje okresu Bożego Narodzenia na Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1965, nr 4, s. 569–580.

⁴³ J. Chłosta, *Świętowanie na Warmii w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Obchody rocznicowe i świąteczne*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 65–66; A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1975, s. 17–23.

ludzie udawali się na mszę do kościoła. Potem wracali na świąteczne śniadanie, a dzieci znajdowały pod choinką prezenty, które w nocy podrzucił święty Mikołaj. Nie były one bogate – najczęściej bywały to słodczyce, wykonane własnoręcznie zabawki z drewna, gałganków lub słomy, jabłka, orzechy, marcepany swojej roboty, czasami pomarańcze. Drugi dzień świąt był dniem odwiedzin u krewnych i znajomych. Okres od pierwszego dnia Bożego Narodzenia do Trzech Króli liczy dwanaście dni, nazywanych na Warmii *dwanostkami*. Dokładna obserwacja pogody w poszczególne dni pozwalała Warmiakom określić pogodę na poszczególne miesiące nadchodzącego roku. Nie wolno było w te dni zabijać zwierząt, szyć, robić prania, ani też gotować grochu czy kapusty, bo to miało przynosić nieszczęście⁴⁴.

Warmiacy nie znali zwyczaju zabawy sylwestrowej, która przybyła tu wraz z osadnikami polskimi po II wojnie światowej. Wieczór ten nazywano wigilią Nowego Roku. Młode dziewczyny lały rozpuszczony ołów lub wosk przez dziurkę od klucza na wodę i odczytywały z powstałych figur swoją przyszłość. Drugą wróżbą było puszczenie drewnienek lub igieł na miskę pełną wody. Jeżeli przedmioty te połączą się, miało to zapowiadać ślub osób wykonujących wróżbę. Dziewczęta wróżyły też sobie nasłuchując głosów zwierząt, z liczby kołków w płocie czy z figurek podłożonych pod talerzyki. Dawniej były to figurki z ciasta *nowolatkowego* przedstawiające: krzyż (= śmierć), kolebkę (= urodziny), różaniec (= klasztor), obrączkę (= zamążpójście) itp. Gospodarze wróżyli ze słomy wyciągniętej ze snopa stojącego w rogu izby. Długość słomki i zachowane ziarenka miały przepowiadać najbliższe żniwa⁴⁵.

Gospodyni piekła specjalne ciasto obrzędowe, zwane *nowolatką*. Było ono wyrabiane z mąki i piwa jałowcowego, potem suszone na blacie pieca kuchennego. Lepiono z niego figurki wyobrażające zwierzęta gospodarskie, ptactwo domowe, ludzi. W noc sylwestrową gospodarz dawał je do zjedzenia zwierzętom, mówiąc na przykład do kłaczy: *ja ci daję nowelato, ty mi daj żrebaka za to*⁴⁶. Gotowano także *breję*, gęstą potrawę z grubo mielonych ziaren żyta, którą podawano w głębokiej misce ze skwarkami wlanymi w sam środek. Pieczono również pączki, które nie przypominały dzisiejszych. Puszyste ciasto kładziono łyżką na gorący głęboki tłuszcz, z którego wychodziły nierówne pączki zwane rogalami. W noc sylwestrową gospodarze odwiedzali się nawzajem z życzeniami i przynosili upieczone rogalie. Taką wizytą mieli zatrzeć jakieś urazy czy dąsy, by w Nowy Rok wejść w zgodzie.

⁴⁴ J. Chłosta, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii*, Olsztyn 2009, s. 39; E. Cyfus, *Moja Warmia...*, s. 46–48.

⁴⁵ A. Szyfer, *Tradycyjne wierzenia...*, s. 573–574.

⁴⁶ Eadem, *Zwyczaje, obrzędy...*, s. 37–39.

W wigilię Nowego Roku młodzi mężczyźni płatali figle: przestawiali płoty, wynosili furtki na pole, wyciągali wozy nad jeziora, wkładali podwozia dyszlem w komin, zatykali kominy, a także okręcali drutem klamki od drzwi wejściowych, oblepiali gazetami okna domów, w których mieszkały dziewczęta na wydaniu, zamalowywali je farbą lub popiołem rozrobionym z wodą⁴⁷.

W okresie między Bożym Narodzeniem a Trzema Królami występowała w tradycji warmińskiej grupa maszkar pod nazwą *rogale*. Nazwa nawiązywała do pieczonych w tym okresie niekształtnych pączków. W zespole *rogali z maszkar* zwierzęcych chodził zawsze *niedźwiedź, koza, bocian*. Maszkarom zwierzęcym towarzyszył *dziad, baba, czasem diabeł, kominiarz* czy *wolak*. Według starych Warmiaków, *rogale* chodzili najczęściej w Nowy Rok. Urozmaicali swoje wystąpienia tańcami, żartami i jakąś znaną piosenką, mającą sprowokować gospodarzy do poczęstunku i datków⁴⁸.

Wielkanoc przypadała na okres wiosennego budzenia się do życia przyrody, a także porządków gospodarskich w obejściu i w chałupie. Na kilka dni przed świętami zaczynało przygotowania kulinarne – zamawiano rzeźnika, który pomagał gospodarzowi wyrabiać kiełbasy, wędzone szynki i peklowane mięsa. Kobiety piekły świąteczne ciasta – najczęściej były to tradycyjne *kuchy*, czyli ciasto drożdżowe z dużą ilością słodkiej kruszonki, zawijane makowce, babki. Wszyscy byli wytęsknieni dobrego, tłustego jedzenia, bowiem ograniczenia związane z okresem Wielkiego Postu były na Warmii bardzo przestrzegane. Nie jadano wtedy mięsa, lecz również nabiału, a jedynym dozwolonym tłuszczem był olej, najczęściej lniany. W środy i piątki obowiązywał ścisły post i wtedy jedynym pokarmem był suchy chleb. Pod koniec Wielkiego Postu ludzie byli już tak spragnieni mięsa, że znalazło to wyraz w porzekadle: *Jeszcze nocka i Wielkanocka, mięsko chodź do mnie*⁴⁹.

W Wielki Piątek po wsi biegali chłopcy, stukając drewnianymi kołatkami na znak żałoby po śmierci Chrystusa. W Wielką Sobotę na Warmii, w czasie, gdy w kościele odbywała się ceremonia poświęcenia wody i ognia, spalano najstarszy w okolicy krzyż przydrożny. Pozostały po spaleniu krzyża węgiel drzewny zabierano do domu i starannie przechowywano, bowiem powszechne było przekonanie, że leczy on różne choroby, zwłaszcza bóle, na które sporządzano z niego okłady⁵⁰.

⁴⁷ J. Pawłowska, *Wieś warmińska Brąswałd w województwie olsztyńskim w latach 1945–1967*, Wrocław 1987, s. 139; E. Cyfus, *Moja Warmia...*, s. 52–54.

⁴⁸ A. Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy...*, s. 42; E. Cyfus, *Moja Warmia...*, s. 48–49.

⁴⁹ E. Kaczmarek, *Zwyczaj wiosenne na Warmii i Mazurach dawniej i dziś*, „Studia Angerburgica” 2004, t. 9, s. 11.

⁵⁰ J. Chłosta, *Doroczne zwyczaje...*, s. 88–90.

Najbardziej uroczysty moment podczas wielkanocnych świąt to niedzielny poranek. Warmiacy chodzili na godzinę 6 rano na mszę rezurekcyjną. Według tradycji tego dnia należało wstać o świcie i obserwować wschodzące słońce, ponieważ można było na nim zobaczyć baranka. Następnie należało pójść w milczeniu do bieżącej wody (nad rzekę) i obmyć nią twarz mówiąc: *Wodo kryształowa, obmywasz wszelkie korzenie, obmyj i mnie. Obmyj mnie ochrzczonego, Bogu poleconego*. Zwyczaj ten wywodzi się zapewne z czasów przedchrześcijańskich. Wskazane było obmyć się w płynącej wodzie (najlepiej gdy woda płynęła z kierunku wschodniego), aby zapewnić sobie zdrowie i urodę w najbliższym roku. Wierzono, że woda czerpana przed wschodem słońca miała moc leczenia chorych oczu. Po powrocie do domu należało opryskać wodą śpiących domowników, a następnie krowy i konie. Zwyczaj ten miał moc magiczną, ponieważ, jak wierzono, dzięki oczyszczającej wodzie wchodziło w nowy cykl wegetacyjny⁵¹.

Warmiacy w XIX w. nie znali święconki, nie przygotowywało się też specjalnych potraw, oprócz kolorowych jajek. Barwiono je w łupinach cebuli na żółto i różne odcienie brązu, na bordowo w skórkach buraków, a na zielono w źdźbłach żyta. Zdobiono, choć nie zawsze, wydrapywanym ornamentem. W Wielkanocny Poniedziałek dzieci szukały upominków pozostawionych przez zajączka pod krzaczkami w przydomowym ogrodzie. W badaniach etnograficznych Anny Szyfer zanotowano chowanie malowanych jajek w ogrodzie: *W takim gniazdku się chowa i mózi dzieciom, cob'i szukałi, bo to im zajoncek zniósł*. Zwyczaj ten został zapożyczony od kolonistów niemieckich⁵². Poza tym kultywowano zwyczaj *smagania* po łydkach gałązkami brzozy lub *kadykiem* (jałowcem). *Po smaganiu* chodziły po wsi grupy chłopców zwanych *wykupnikami*, ponieważ od *smagania* można było się wykupić, ofiarowując najpiękniejsze jajka wielkanocne. Można było dać również kawałek ciasta, kiełbasy, a nawet pieniądze⁵³.

Zwyczajem ludowym integrującym społeczność wiejską były wspólne prace polowe, a także wieczorne spotkania młodych kobiet i starszych gospodyń na darcu pierza⁵⁴ i przędzeniu lnu lub wełny na *kótkach*, czyli kołowrotkach upowszechnionych na Warmii w XIX w. Gospodarstwo domowe Warmiaków było wówczas samowystarczalne. Gospodarz kupował tylko to, czego nie mógł sam wyprodukować. Uprawa pól dawała zboża, len i warzywa. Ze zwierząt hodowlanych konie służyły do pracy, bydło dawało mleko i mięso, trzoda

⁵¹ J. Hochleitner, *Obrzędy doroczne...*, s. 195; E. Cyfus, *Moja Warmia...*, s. 81–83.

⁵² A. Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy...*, s. 58.

⁵³ *Ibidem*; E. Kaczmarek, *Zwyczaj wiosenne...*, s. 12; J. Pawłowska, *Wieś warmińska...*, s. 143.

⁵⁴ E. Cyfus, *Moja Warmia...*, s. 57–58.

chlewna – mięso i tłuszcz, owce – wełnę i mięso, drób – jajka, mięso oraz pierze na poduszki i pierzyny. Hodowano także króliki dla smacznego mięsa i futra. W adwencie, kiedy nastawały długie wieczory, kobiety zbierały się w chałupach ze swoimi *kółkami*, na których przędły len i wełnę owczą. Stwarzało to okazję do wspólnego śpiewania piosenek, opowiadania bajek i legend, wspomniania starych zwyczajów, wydarzeń i ludzi. Z przędzonej wełny robiono na drutach skarpety, rękawiczki, czapki i szale. Na krosnach zaś tkano lniane płótno, z którego później szyto pościel, koszule, bieliznę⁵⁵.

Innym zwyczajem jednoczącym wieś były zabawy karnawałowe, a szczególnie ostatni dzień zwany *zapustami*. Przygotowywało się lepsze jedzenie, piekło pączki i *plince*. Zabawa zazwyczaj odbywała się u bogatego gospodarza w dużej izbie lub w karczmie. Tańczono tradycyjne tańce warmińskie, którym towarzyszyły przyśpiewki. Na Warmii tańce pełne były animuszu i werwy. Były wśród nich: *zilk*, *baran*, *szot*, *pofajdok*, *kosejder*, *żabka*. Cechą tańców były przytupywania obcasem, a potem całą stopą. Warmiacy tańczyli lekko, drobnymi krokami, a ich tańce były zbliżone do tańców mieszczańskich⁵⁶.

Demonologia warmińska była typowa dla mieszkańców ziem pruskich: Mazurów, Warmiaków, ale także Kaszubów. Wiele elementów obyczajowości warmińskiej opiera się na wierzeniach z czasów przedchrześcijańskich. Najczęściej wierzono w *kłobuka*, *topnika*, *zmory* (zwane też *marami*), także w *krasnoludki* (zwane niekiedy *kautkami*)⁵⁷.

Hucznie obchodzono uroczystości rodzinne, jak chrzciny, urodziny i wesela, mniej uroczyście pogrzeby. Szczególnie wesela nabrały charakteru rytualnego. Zaręczyny (w zależności od wioski) nazywano *glandami* lub *zrękozinami* a osobę pomagającą w przygotowaniach i utrzymaniu porządku podczas uroczystości weselnej – *placmistrzem* lub *rajkiem*. W uroczystości weselnej brała udział prawie cała wieś. W bogatych domach wesele trwało kilka dni, починаjąc od poniedziałku. Panna młoda do około 1910 r. ubrana była w suknię czarną, dopiero w późniejszych latach białą lub błękitną. Pan młody w garniturze, koniecznie z mirtową gałązką w klapie marynarki. Oczywiście był to ubiór używany po zaniknięciu w drugiej połowie XIX w. warmińskich strojów regionalnych. Do kościoła jechano bryczkami przystrojonymi kolorowymi

⁵⁵ O lnie, wełnie i tkactwie więcej: H. Murawska-Koprowska, *Tkactwo i strój*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 341–363; M. Zientara-Malewska, *Warmio moja miła*, Warszawa 1959, s. 121–133.

⁵⁶ J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, s. 366. *Vide* także całą książkę poświęconą tańcom warmińskim z układem kroków i różnymi wariantami: M. Krupiński, *Tradycje taneczne regionu Warmii i Mazur. Systematyka taneczna wybranych pozycji repertuarowych. Podręcznik metodyczny nie tylko dla pedagogów placówek szkolno-wychowawczych, animatorów ośrodków kultury i instruktorów formacji tanecznych*, Olsztyn 2015.

⁵⁷ A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy...*, s. 105–133.

wstążkami. Na weselu tańczono przede wszystkim krakowiaka, poloneza, a poza tym warmińskiego *kosejdra*, *żabkę* czy *po jeny dyli* (desce podłogowej). Nie obywało się bez gier karcianych – *skata*, 66 i innych. Punktualnie o północy sadzano pannę młodą pośrodku wielkiej izby na oczepiny. Towarzyszyły temu występy figur komicznych: *klatnika* (handlarza starzyzną), *żandarma*, *kominiarza*, *baby* i *dziada*. Po zdjęciu wianka mirtowego i welonu pannie młodej zakładano czepek kobiet warmińskich – jedno z najbogatszych odświętnych nakryć głowy na ziemiach polskich. *Mycka* była haftowana srebrem i złotem, przewiązywana białą szeroką wstążką pod brodą⁵⁸.

c) Gwara warmińska

Oprócz dwóch wyraźnych grup etniczno-narodowych – polskiej i niemieckiej, pod koniec XIX w. wykształciła się także spora grupa Warmiaków o nie wykrystalizowanej świadomości narodowej. Ludność ta mówiła w domu gwara, która zawierała ok. 80% wyrazów pochodzenia polskiego (staropolszczyzny), była więc utożsamiana z językiem polskim. Warmiacy nie mówili ani literackim niemieckim, ani też literackim polskim. Ich gwara na południu Warmii była bardzo zbliżona do polskiego i sami mawiali, że gadają „po naszymu”, natomiast na północy Warmii była to stara odmiana języka niemieckiego, *plattdeutsch*, z różnymi naleciałościami regionalnymi⁵⁹.

Gwara warmińska jest swoistego rodzaju palimpsestem, powstała bowiem w wyniku nakładania się na siebie różnych zjawisk językowych – począwszy od języka starobałtyjskiego (pruskiego), poprzez język osadników niemieckich i polskich, staropolszczyznę powszechną na tych ziemiach w okresie nowożytnym, kończąc na germanizmach wprowadzanych w wieku XIX.

⁵⁸ Więcej na temat wesel *vide*: S. Sulima [W. Ogrodziński], *Strzępy obyczaju weselnego na Warmii*, „Przegląd Zachodni” 1950, z. 9/10, s. 289–295; J. Chłosta, *Świętowanie na Warmii w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Życie codzienne dawnych ziemiach pruskich. Obchody rocznicowe i świąteczne*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 66–67; A. Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy...*, s. 88–89.

⁵⁹ I. Lewandowska, *Gwara warmińska jako wyraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ewolucja zjawiska na przestrzeni dziejów*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Kultura – oświata – gospodarka*, red. K. Gładkowski, E. Gładkowska, T. Gajowniczek, z serii: „Studia Politologiczne”, t. 6, Olsztyn 2018, s. 137–151; eadem, *Warmian dialect as a manifestation of intangible heritage on the Polish-German borderland culture*, [w:] *Borderlands of nations, nations of borderlands. National, ethnic and religious minorities in the Polish space – selected issues*, ed. K. Heffner, B. Solga, w serii: „Region and Regionalism”, nr 13, vol. 2, Łódź–Opole 2017, s. 67–76; eadem, *Gwara warmińska na przełomie dwóch stuleci (XIX–XXI wiek)*, [w:] *Miejsca pamięci w edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, z cyklu: „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 6, Toruń 2009, s. 85–93; I. Lewandowska, E. Cyfus, *Elementarz warmiński*, Olsztyn 2017.

Najwcześniejsza, niemiecka fala kolonizacji miała miejsce na tych terenach w drugiej połowie XIII w. Pierwsi osadnicy pochodzili głównie z Turynгии i Górnej Saksonii, to jest obszaru gwar środkowoniemieckich. W wieku XIV osadnictwo zaczęło docierać na wschodnie i południowe tereny Prus, stąd też do dzisiaj spotykamy w gwarze warmińskiej słownictwo niemieckie⁶⁰.

Wkrótce rozpoczęło się także osadnictwo polskie na ziemiach pruskich. Osadnictwo mazowieckie nasiliło się w połowie wieku XIV⁶¹. Od tamtej pory zaznaczają się coraz silniejsze związki z polskością ukoronowane przyłączeniem Warmii do Polski po wojnie trzynastoletniej i II pokoju toruńskim. Język polski (staropolszczyzna) był wówczas znany nie tylko w miastach królewskich i na dworach szlacheckich, ale i w wiejskich chatach. Co prawda w dyplomacji używano łaciny, a sprawy urzędowe i handlowe, głównie w miastach załatwiano po niemiecku, jednak pod dachami pałaców i strzechami domów mówiono po polsku, choć w regionalnych dialektach. Ponieważ język ten w granicach historycznej Warmii nie ewoluował, tak jak w innych regionach Polski, które nie miały takiej autonomii jak księstwo biskupie, zatrzymał się na etapie późnego średniowiecza i wczesnej epoki renesansu.

Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać na przestrzeni wieku XIX. Wraz z narodzinami regionalizmu polskiego w drugiej połowie wieku XIX, zaczęto doszukiwać się folkloru związanego z kulturą polską. Kiedy Kazimierz Przerwa-Tetmajer zaczął popularyzować gwarę podhalańską, a Gustaw Morcinek śląską, Warmia została dostrzeżona i spopularyzowana wśród mieszkańców Prus Wschodnich przez księdza z Brąswałdu Walentego Barczewskiego. Od 1883 r. publikował na łamach pelplińskiego „Pielgrzyma”, a następnie „Kuriera Poznańskiego” *Kiermasy na Warmji*, które w roku 1923 ukazały się w jednym tomie. Praca ta nie straciła na wartości przez dziesiątki lat. Do dnia dzisiejszego ukazało się siedem wydań.

Ksiądz Barczewski podał pierwszą charakterystykę gwary Warmiaków, na której opierali się kolejni badacze:

Dialekt warmiński różni się od innych polskich dialektów niezwykle miękkością. Warmiak miękczy o stopień dalej, niż gramatyka podaje, lecz o tym

⁶⁰ E. Żebrowska, *Dialekty niemieckie na terenie Warmii*, „Studia Warmińskie”, t. 35, cz. 2, 1998, s. 449–459; M. Biolik, *Niemieckie nazwy wodne Warmii i Mazur i ich wpływ na polski system nazewnictwa*, [w:] *Z badań nad współczesną polszczyzną. Materiały*, red. E. Hom, Szczecin 1992, s. 129–138.

⁶¹ A. Kowalska, *Powiązania językowe obszaru Mazowsza z obszarem ostródzko-warmińsko-mazurskim*, [w:] *Tradycja badań dialektologicznych w Polsce*, red. H. Sędziak, Olsztyn 1997, s. 119–128.

przy innej okazji. Niech tu wystarczy podanie głównych właściwości dialektu naszego:

- a) Miękkie *i* – *ji* brzmi u nas jak *zi* po spółgłoskach *b*, *w*, przy czym *w* wypada, np. *bzić* – bić, *bziuł* – bił, *bzierze* – bierze, *bzieda*, *bziodra*; *zino* – wino, *ziosna* – wiosna, *zióry* – wióry, *zietrz* – wiatr, *panozie* (*pany*) – panowie; po *f*, *p*, jak *si*, przy czym *f* wypada, np. *sig* – figa, *sigielek* – figielek, *silut* – filut, *osiera* (*łosiera*) – ofiara, *siułeczka* – chwileczka (bo tu *w* brzmi jak *f*), ale *fygura*, *Fynka* (Józefinka); *psies* – pies, *psiwo*, *psióro*, *psiuł* – pił; *rozłać* – rozlać; *kolnierz* – kołnierz.
- b) Zachowano tu także jeszcze stare formy koniugacji i deklinacji, jak końcówki *wa* zamiast *my*, *ta* zamiast *cie* – *mawa*, *mata*, *będziewa*, *będzieta* w teraźniejszości; w przeszłości: *u* zamiast *i* – *bziulem* (*biłem*), *bziliłim*, *bziliłta*, *bziliłi*; w deklinacji w trzecim przypadku często *u* zamiast *owi*, *człozieku* – człowiekowi, *panu* – panowi, w liczbie mnogiej: *pany*, rzadko *panozie*, panowie *doktory*; w drugim przypadku rodzaju żeńskiego końcówkę *ów*: *żonów*, *córków*, *grów* (gier), przymiotniki mają w drugim i trzecim przypadku rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej *y* zamiast *ej* np. *swoi dobry córki* i *swoi dobry córce*.
- c) Przed *o* na początku stawia się zwykle jeszcze *ł* i tak mówi się: *łorać* – orać, *łutorz* – ołtarz, *łosiera* – ofiara.
- d) Zamiast *ż* mówią nieraz *ź* jak: *zielazo* – żelazo; zamiast *cz* nieraz *ć*: *cias* – czas.
- e) Używa się często mętnego *a*: *pán* – niemal jak *pon*, *máwa*, *łáwka*⁶².

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Tożsamość Warmiaków przez wieki ewoluowała. Po II wojnie światowej, nawet – można by rzec – zanikła. Teraz zauważamy jej renesans, szczególnie po 2016 r., kiedy to gwara warmińska została jako jedyna gwara polska wpisana na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Coraz częściej słyszymy identyfikację warmińską wśród osób pochodzących z rodzin polskich osiedlonych w regionie po II wojnie, a także wśród młodzieży i dzieci. To napawa optymizmem, choć jest to już nowy regionalizm i nowa warmińskość, tożsamość nie z urodzenia, a z wyboru.

Inaczej rzecz się ma ze zwyczajami i obrzędami Warmiaków, tak ważnymi przy autoidentyfikacji i ocenie własnej tożsamości. Tutaj zmiany często są nieodwracalne. To, co w XIX w. było zachowaniem typowym i codziennym, w okresie powojennym w większości zanikło. Wraz z nowymi osadnikami na Warmię wkroczyły nowe zwyczaje. Warmiacy nie wierzą już w zabobony,

⁶² W. Barczewski, *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*, wyd. i wstęp W. Ogrodziński, Olsztyn 1977, s. 74–75.

moce natury i złe duchy, nie wieszają wieńca adwentowego, nie szukają prezentów pod choinką w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Podobnie jak Polacy organizują wesela w soboty, a nie w poniedziałki, w święta Bożego Narodzenia łamią się opłatkiem i świętują wigilię. Pozostała choinka, śpiewanie kolęd, uczestnictwo w pasterce. W Niedzielę Palmową Warmiacy, podobnie jak ludność polska, święci bazie, a na Święta Wielkanocne przygotowują malowane jajka i cukrowego baranka. Coraz częściej dzieci w Niedzielę Wielkanocną, tak jak przed wiekami Warmiacy, szukają koszyczków ze słodyczami, niestety w lany poniedziałek oblewają się wodą. Raczej bezpowrotnie zniknął zwyczaj smagania dziewcząt jałowcowymi witkami.

Na koniec pozostaje jeszcze pytanie o stan świadomości współczesnych Warmiaków. Kto może uważać się za Warmiaka? Czy tylko ci pochodzący z rodzin autochtonicznych? Jeżeli tak, to jesteśmy skazani w krótkim czasie na wymarcie tej grupy etnicznej. Pozostanie nam tylko folkloryzm i wspomnienie przeszłości. A może warto rozszerzyć dziś tę nazwę na wszystkich mieszkańców urodzonych już na Warmii? Przecież tożsamość terytorialna określa właśnie ludzi związanych z daną ziemią poprzez urodzenie lub zamieszkiwanie. Nie bójmy się mówić o sobie Warmiacy, tak jak to przed kilkunastoma latami uczynili intelektualiści z Mazur nazywając siebie Nowymi Mazurami.

Pomoce w określeniu własnej tożsamości może być siedem podstawowych zagadnień, które każdy osobiście może opisać swoje przywiązanie do regionu i ocenić, czy może i chce nazywać siebie Warmiakiem:

- 1) Perspektywa psychologiczna – stopień indywidualnej identyfikacji z regionem, jego społecznością i kulturą. Wyraża się często w gotowości do altruistycznych działań na rzecz regionu i jego społeczności czy zbiorowości.
- 2) Perspektywa socjologiczna – przejawia się poprzez odwołania do małych ojczyzn, Heimatów, poczucie odrębności, podział na my i oni, swoi i obcy, tutejsi i nietutejsi.
- 3) Perspektywa geograficzna – przypisanie do terytorium, do miejsca i przestrzeni.
- 4) Perspektywa etnograficzna – wyznacznikiem jest strój, zwyczaje, obyczaje, świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej, język, dialekt, gwara oraz lokalna i regionalna literatura, pisana lub ustna.
- 5) Perspektywa historyczna – związek indywidualny (psychologiczny) i społeczny (zbiorowe przeżywanie) z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi.

- 6) Perspektywa ekonomiczna – wspólnota gospodarowania, ekonomia regionalna, kooperacja i konkurencja międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym, w skali kraju i kontynentu.
- 7) Perspektywa urbanistyczno-architektoniczna – istnienie pewnych szczególnych dla obszaru (regionu) form budownictwa i rozwiązań urbanistycznych, tradycyjne i ludowe formy budownictwa i planowania, np. układu przestrzennego wsi⁶³.

BIBLIOGRAFIA

- Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2010, Olsztyn 2011.
- Achremczyk Stanisław, *Warmia*, Olsztyn 2011.
- Babiński Grzegorz, *Pogranicza stare i nowe. Ciągłość i zmiana procesów społecznych*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski, Białystok 2001, s. 69–82.
- Barczewski Walenty, *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*, wyd. i wstęp Władysław Ogrodziński, Olsztyn 1977.
- Barczewski Walenty, *Kiermasy na Warmji*, oprac. Jan Chłosta, wyd. 7, Olsztyn 2002.
- Beba Bożena, *Obyczajowość w rodzinie wśród mieszkańców Olsztyna*, Olsztyn 1994.
- Bętkowski Rafał, *Dragoni z Olsztyna. Dzieje formacji i koszar*, Olsztyn 2011.
- Biolik Maria, *Niemieckie nazwy wodne Warmii i Mazur i ich wpływ na polski system nazewnictwa*, [w:] *Z badań nad współczesną polszczyzną. Materiały*, red. Edward Hom, Szczecin 1992, s. 129–139.
- Bokszański Zbigniew, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.
- Chlebowczyk Józef, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Warszawa 1975.
- Chłosta Jan, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii*, Olsztyn 2009.
- Chłosta Jan, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002.
- Chłosta Jan, *Świętowanie na Warmii w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Obchody rocznicowe i świąteczne*, red. Stanisław Achremczyk, Olsztyn 2004.
- Chodubski Andrzej, *O tożsamości na pograniczu kultur*, [w:] *Dziedzictwo związków językowych, literackich i kulturowych polsko-bałto-wschodniosłowiańskich*, t. 4, *Kultura i literatura*, red. Jan F. Nosowicz, Białystok 2000.
- Cyfus Edward, *Moja Warmia*, Dąbrówno 2012.
- Hochleitner Janusz, *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne obiekty kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004.
- Hochleitner Janusz, *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006.

⁶³ M.S. Szczepański, *Na peryferiach...*, s. 39–42.

- Hochleitner Janusz, *Pielgrzymowanie jako przejaw tzw. religijności potrydenckiej w świadomości Warmiaków XVII i XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. Stanisław Achremczyk, Olsztyn 2000.
- Hochleitner Janusz, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000.
- Hochleitner Janusz, *Warmińskie łosiery. Studium lokalnego pielgrzymowania*, Olsztyn 2013.
- Jasiński Janusz, *O nazwie „Polska Warmia”*, [w:] idem, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn 2003.
- Jasiński Janusz, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983.
- Jasiński Janusz, *Tożsamość warmińska 1772–1914*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, red. Stanisław Achremczyk, Olsztyn 2001.
- Kaczmarek Elżbieta, *Zwyczaje wiosenne na Warmii i Mazurach dawniej i dziś*, „Studia Angerburgica” 2004, t. 9.
- Kantor Ryszard, *Kultura pogranicza jako problem etnograficzny*, [w:] *Zderzenie i przenikanie kultur na pograniczach*, red. Antoni Gładysz, Opole 1989.
- Kłoskowska Antonina, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Kłoskowska Antonina, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1.
- Kowalska Anna, *Powiązania językowe obszaru Mazowsza z obszarem ostródzko-warmińsko-mazurskim*, [w:] *Tradycja badań dialektologicznych w Polsce*, red. Henryka Sędziak, Olsztyn 1997, s. 119–128.
- Krupiński Mariusz, *Tradycje taneczne regionu Warmii i Mazur. Systematyka taneczna wybranych pozycji repertuarowych. Podręcznik metodyczny nie tylko dla pedagogów placówek szkolno-wychowawczych, animatorów ośrodków kultury i instruktorów formacji tanecznych*, Olsztyn 2015.
- Kuprjaniuk Stanisław, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016.
- Kuprjaniuk Stanisław, Liżewska Iwona, *Warmińskie kapliczki*, Olsztyn 2012.
- Lewandowska Izabela, *Gwara warmińska jako wyraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ewolucja zjawiska na przestrzeni dziejów*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Kultura – oświata – gospodarka*, red. K. Gładkowski, E. Gładkowska, T. Gajowniczek, t. 6, Olsztyn 2018.
- Lewandowska Izabela, *Gwara warmińska na przełomie dwóch stuleci (XIX–XXI wiek)*, [w:] *Miejsca pamięci w edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, t. 6, Toruń 2009.
- Lewandowska Izabela, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Warmii i możliwości jego ochrony*, „Echa Przeszłości” 2019, t. 20.
- Lewandowska Izabela, *O tożsamości Warmiaków na pograniczu kulturowym w XX wieku na podstawie warmińskiej sagi Edwarda Cyfusa „A życie toczy się dalej”*, [w:] *Edward Cyfus, A życie toczy się dalej*, cz. 3, Olsztyn 2010.
- Lewandowska Izabela, *Świadomość (tożsamość) regionalna*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Su-U, red. T. Pilch, Warszawa 2007.

- Lewandowska Izabela, *Warmian dialect as a manifestation of intangible heritage on the Polish-German borderland culture*, [in:] *Borderlands of nations, nations of borderlands. National, ethnic and religious minorities in the Polish space – selected issues*, ed. K. Heffner, B. Solga, w serii: "Region and Regionalism" nr 13, vol. 2, Łódź–Opole 2017.
- Lewandowska Izabela, Batożyński Radosław, *The life and work of Józef Malewski, set against the backdrop of the situation of Polish people in Warmia in the first half of the 20th century*, [w:] *Past and contemporary contexts of school education in Warmia and Mazury. Part I. Selected problems of the school education system in Warmia and Mazury. From II Republic of Poland to the end of the 20th century*, ed. J. M. Garbula, Olsztyn 2018.
- Lewandowska Izabela, Cyfus Edward, *Elementarz warmiński*, Olsztyn 2017.
- Łoziński Sławomir, *Struktura narodowościowa Polski i polityka państwa wobec mniejszości w latach 1989–1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3.
- Łukowski Wojciech, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Warszawa 2002.
- Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, oprac. Antoni Podsiad, Zbigniew Więckowski, Warszawa 1983.
- Melchior Małgorzata, *Społeczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990.
- Murawska-Koprowska Halina, *Tkactwo i strój*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Józef Burszta, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Nikitorowicz Jerzy, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. Jerzy Nikitorowicz, Białystok 1997.
- Pawłowska Jadwiga, *Wieś warmińska Brąswałd w województwie olsztyńskim w latach 1945–1967*, Wrocław 1987.
- Rulka Janusz, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- Sadowski Andrzej, *Socjologia pogranicza*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, red. Andrzej Sadowski, Białystok 1995.
- Sadowski Andrzej, Czerniawska Mirosława, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999.
- Sakson Andrzej, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Schmidt Paweł, „Centralność” i „pograniczność”. Dwa modele tożsamości, „Lud” 2002, t. 86.
- Smolicz Jerzy J., *Dziedzictwo, wartości podstawowe i rozwój kulturalny w społeczeństwach wieloetnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 43–64.
- Sulima S. [Ogrodziński W.], *Strzępy obyczaju weselnego na Warmii*, „Przegląd Zachodni” 1950, z. 9/10.
- Szczeptański Marek, *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pograniczego w układzie globalnym*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski, Białystok 2001.
- Szyfer Anna, *Tradycyjne wierzenia i zwyczaje okresu Bożego Narodzenia na Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1965, nr 4.
- Szyfer Anna, *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996.
- Szyfer Anna, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1975.

Tożsamość człowieka, red. Anna Gałdowa, Kraków 2000.

Wrześciński Wojciech, *Kresy czy pogranicze? Problem Ziem Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, [w:] *Między polską etniczną a historyczną*, red. Wojciech Wrześciński, Wrocław–Warszawa–Gdańsk 1988.

Wrześciński Wojciech, *Tradycje pogranicza polsko-niemieckiego i ich znaczenie dla kształtowania stosunków polsko-niemieckich*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziem Zachodnich i Północnych*, red. B. Jałowicki, J. Przewłocki, Katowice 1980.

Zientara-Malewska Maria, *Warmio moja miła*, Warszawa 1959.

Żebrowska Ewa, *Dialekty niemieckie na terenie Warmii*, „Studia Warmińskie” 1998, t. 35, cz. 2.

SUMMARY

Warmians in the 19th century – reflection on identity and the cultural border

The article presents the problems of the identity of the Warmians living on the cultural border in the 19th century. Warmians as an ethnic group have lived in the historical region of Warmia since the Middle Ages. In the modern period (16th–18th c.), Warmia belonged to the Polish state, was ruled by Polish bishops, there was a large influx of Polish settlers, there developed the Polish culture, and the dialect was mainly based on Polish vocabulary. The situation changed after 1772, when Warmia was occupied by the Prussian state. Throughout the 19th century the Germanization processes took place in this area, manifesting mainly in the elimination of the Polish language and the formation of the German national identity. The Warmians lived on a cultural border, as both nations had great influence over the region. They chose locality, which manifested in devotion to the Catholic church, traditional customs, and the Warmian dialect. That is why they have kept their individuality and identity until today.

Keywords: Warmia, Warmians, identity, social awareness, cultural borderland